Co robić, aby nie otrzymać plag?

Obj. 22:18

Pismo Święte kończy się Objawieniem św. Jana, a sama Apokalipsa kończy się między innymi słowami:

> *Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi. Jeżeli ktoś dołoży coś do nich, dołoży mu Bóg plag opisanych w tej księdze. A jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie mu Bóg z działu jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze* – Obj. 22:18-19.

Moc i nieuchronność tych sankcji wspiera autorytet samego uwielbionego Pana Jezusa, który w wersecie 20 określa się jako Świadek całej księgi. Sprawa jest więc pewna i nieodwołalna.

Słowo „plaga”, użyte w wersecie 18, każdemu kojarzy się z 10 plagami, które spadły na Egipt w czasie wyjścia Żydów z niewoli, jednak werset ten odwołuje się wyraźnie do księgi tego proroctwa, czy zatem ogranicza to zakres plag do wymienionych (i licznych) z Objawienia np. 11:6, 15:1, 16:21? Pozornie ten sposób rozumowania ma sens, ponieważ układ ksiąg biblijnych, ich kanon, kolejność, zostały ustalone dopiero w XVI-XVII w. i to zarówno przez protestantów, katolików (sobór trydencki 1563 r.), jak i prawosławnych (sobór w Jerozolimie 1672 r.), zatem w przypadku innej możliwej kolejności ksiąg Biblii słowa z 18-19 wersetu tracą swój uniwersalny, całobiblijny wydźwięk. Jednak żywię przekonanie, graniczące z pewnością, że Pan Bóg kierował poczynaniami osób, które ten kanon układały i chciał nam przekazać Swoje nauki, wiedzę o Nim i Jego zamiarach, nie tylko poprzez sam tekst, ale także przez jego kolejność. Poza tym pomimo pewnych wyjątków (Księga Ijoba, pierwsze wersety Ewangelii Jana), zapis Pisma Świętego jest chronologiczny, zaczyna się stworzeniem świata, a kończy opisem głębokiej przyszłości, zawartym właśnie w Apokalipsie św. Jana. Innym dowodem na poparcie tego sposobu interpretacji, którego możemy użyć, jest zapis z 5 Mojż. 12:23 –

> *Cokolwiek wam nakazuje, pilnie wypełniajcie. Nic do tego nie dodasz ani od tego nie ujmiesz.*

Już w Starym Testamencie ta zasada obowiązywała, więc jest Bożą zasadą, stałą i niezmienną, jak sam Pan Bóg. Z powyższego wynika, że próbując zrozumieć tematowe wersety nie powinniśmy się ograniczać jedynie do ostatniej z ksiąg Pisma Świętego.

Badacze Biblii zgodnie zachwycają się tym, jak zaskakująco mało znany nam tekst Pisma Świętego różni się od znajdowanych manuskryptów. Gdy w latach 50. XX wieku znaleziono zwoje z Qumran, osoby które badały te rękopisy, były zdumione, że obecne zapisy np. proroctwa Izajasza są prawie identyczne. Pomyślcie, minęło 2000 lat, tekst był wielokrotnie tłumaczony, setki razy ręcznie przepisywany, w dodatku przez ludzi, którzy mieli do niego osobisty stosunek, w jakiś sposób prywatnie go rozumieli, a mimo tego nie ma różnic. Świadczy to o tym, że Pan Bóg czuwał, żeby nic Jego Słowu się nie stało, a wiedząc, że z tego tekstu i tylko z niego będziemy czerpali wiedzę o Nim, nie pozwolił na istotne zmiany i manipulacje. Po drugie, świadczy to, że sensem pracy wielu pokoleń tłumaczy, skrybów było wierne trzymanie się tekstu Biblii. Oni też znali zakończenie Apokalipsy i chcieli uniknąć zapowiedzianych tam plag.

Co zatem możemy zrobić, żeby uniknąć zagrożeń wynikających z plag, skoro sami tekstu biblijnego nie redagujemy? Przede wszystkim naszym największym staraniem powinno być ścisłe trzymanie się Biblii, niezależnie od wszelkich innych okoliczności, tradycji i autorytetów.

> *Lecz choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba głosił wam ewangelię inną od tej, którą wam głosiliśmy niech będzie przeklęty* – Gal. 1:8-9.

Każda forma wypaczania nauk Pisma Świętego, czy to poprzez mylne jej tłumaczenie, czy przez pomijanie, spotka się z reakcją Pana Boga. Takie osoby są uważane przez Niego za przeklęte i odrzucone, dlatego przy zastanawianiu się nad sprawami Bożymi, nie mogę głosić własnych opinii, mówić że „mi się wydaje”, „ja uważam” itd., bo akurat w tej kwestii moje zdanie jest zupełnie nieistotne. Liczy się Prawda, oparta na wersetach (nie jednym), jej zgodność z Bożym charakterem, duchem Pisma Świętego i logiką. Tak, z logiką również. Od początku chrześcijaństwa trwa spór czy Pana Boga „ogranicza” zdrowy rozsądek, logiczne myślenie. Jednoznacznie trzeba przyznać, że logicznym myśleniem Pan Bóg kieruje w Swoim dziele, Jego cechą jest mądrość i stałość, w związku z tym, Jego rozumowanie nie może być wewnętrznie sprzeczne, a jeśli nie jest, to jest logiczne. W końcu jesteśmy stworzeni na Jego podobieństwo.

Innym sposobem, który pozwala nam uchronić się

przed plagami, jest nie korzystanie z bardzo nielicznych, jednak istniejących fragmentów Pisma Świętego, o których wiemy, że zostały dopisane, a nie ma ich w tekstach oryginalnych, jak np. zakończenie Ew. Marka lub tłumaczenia Biblii tendencyjne i zideologizowane np. Biblia Nowego Świata. Używanie takich fragmentów jako dowód w dyskusji jest świadomym zmienianiem, dodawaniem do „słów proroctwa”. Wszyscy, którzy to robią, podlegają sankcjom zawartym w wersecie tematowym.

Na zakończenie chciałbym wspomnieć o jeszcze jednym fragmencie mówiącym o plagach. To zapis z Obj. 18:4 –

> *Wynijdźcie z niego ludu mój! Abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego*.

Miejscem, z którego ma wyjść lud Boży, jest wielki Babilon, nie starożytne miasto, ale mistyczny Babilon, system połączonych władz cywilno-kościelnych, na który został wydany wyrok, między innymi z powodu fałszowania Biblii i przekręcania jej nauk. Słowo „Babilon” ma dwa znaczenia. Jednym z nich jest „pomieszanie”, a cechą wielkiego Babilonu jest pomieszanie dobra ze złem, Prawdy z fałszem, uczciwości z podłością, świętego z pospolitym. Pan Bóg przez jakiś czas zezwalał na to, żeby wewnątrz tej organizacji wybierał się Jego Kościół, jednak od czasu, kiedy natura tego systemu stała się oczywista, wszelkie związki z nim stanowią śmiertelne zagrożenie dla tych, którzy chcą służyć Panu Bogu, bo gdy dziś rozumiemy, że nominalne chrześcijaństwo jest dziełem Antychrysta, nie mamy żadnego wytłumaczenia dla kontaktów z nim. Tam nie ma nic dobrego, została tylko obietnica plag.